Rok X. Warszawa, 15 marca 1928 r. Nr. 5

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE  REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.	Redakcja „Młynarza Polskiego”	1615
Dla nie członków „ 6 „	Nowy-Świat 70, tel. 277-45	

Obłuskiwacze-Perlaki

„Oczyszczalnia, a głównie maszyny obłuskujące i oddzielające końce i kiełki ziarna, są sercem współczesnych młynów, ale najczęściej właśnie tym chorym organem, który osłabia sprawność działania młyna, powoduje straty i zmartwienia; co warte jest najlepsze urządzenie przemiałowe młyna, jeżeli oczyszczalnia ziarna jest niedostateczną i źle działa”?.

Takie, bardzo słuszne pytanie stawia H. Horsch w niemieckiem czasopiśmie młynarskiem „Die Mühle” i dalej rozpatruje powody niedostatecznego przyszykowania ziarna do przemiału, oraz szuka odnośnych błędów. Ponieważ sprawa ta jest nadzwyczajnie ważną i decyduje o dochodowości każdego młyna, a że nasze młyny nie mogą poszczycić się doskonałemi oczyszczalniami, przeto powyższa sprawa, z natury rzeczy, musi zainteresować bezwarunkowo ogół naszych młynów wielkich, średnich i małych, bowiem chodzi tu o ich egzystencję. Z powyższych względów przytaczam zaznaczony artykuł, dążąc wytkniętymi szlakami. Kto ponosi odpowiedzialność za niesprawne działanie obłuskiwaczy i wynikające ztąd straty? Między innymi są winni: firmy, fabryki i konstruktorzy, którzy rozpowszechniają, wytwarzają i opracowują maszyny obłuskujące ziarno na starych zasadach z wszelkiemi znanemi błędami zasadniczymi, które bynajmniej nie odpowiadają stawianym wymaganiom, a zatem zamiast przynosić korzyść, są powodem strat i zmartwień młynarzy za ich obecnie tak trudne do zdobycia pieniądze, przy coraz wzrastających wymaganiach spożywców, żądających pięknej mąki w dużej ilości. Można bezspornie twierdzić, że mało jest maszyn obłuskujących w handlu, któreby odpowiadały wymaganiom tak w sprawności działania, jak i zużyciu siły napędowej, tak zwane kombinowane maszyny łączące we wspólnym postumencie prawie całe urządzenie oczyszczalni, alob nawet młyna, nie mogą tembardziej odpowiadać współczesnym potrzebom, choćby z tej prostej przyczyny, że poszczególne robocze urządzenia, jak bęben cepowy, szczotki i t. d. są rażąco zbyt małych rozmiarów, a zatem poszczególne czynności nie mogą być należycie wykonane. Przy rzeczywiście odpowiednich rozmiarach poszczególnych części, takie maszyny musiałyby otrzymać poważnie znaczne rozmiary tak, że nie mieściłyby się w zwykle szczupłych oddziałach młynów. Często spotyka się nadzwyczajnie niepewne nowości przy omawianych maszynach, o jawnie mikroskopijnych, a więc nietrwałych kształtach. Obłuskiwacze, posiadające zamiast stalowych cepów, cepy wyłożone szmerglem (ściernem) nie wykazują bynajmniej lepszego obłuskiwania zwłaszcza, że łukowe wyłożenia cepów nie posiadają dostatecznej i odpowiedniej powierzchni do właściwego chwycenia ziarn, skutkiem czego zatracają właściwie skromną możność obłuskiwania wykładziny balji, rozrzucają ziarno bezładnie i wywołują przedwczesne jej zużycie, — przy znacznie większem zapotrzebowaniu siły napędowej, a zwiększona ilość poprzetrącanych ziarn świadczy o niewłaściwości takich nowych konstrukcji. Że nałożone szmerglem cepy zużywają się szybko, więc powstaje nowa troska z wyrównoważeniem bębna cepowego, pomijając koszty nowych ściernowych cepów i t. d.

Wszelkie obłuskiwacze, jak by się zwały, posiadające bębny o mniejszej średnicy jak 500 mm. nie mogą spełniać dobrej roboty, ponieważ wewnętrzny obwód wykładziny balji, będący równocześnie głównym czynnikiem obłuskującym, jest o wiele za mały. Aby wynikającą małą sprawność jako tako podwyższyć są stosowane większe liczby obrotów bębna, które powodują ślizganie się pasów. Zużywanie się wykładzin i łożysk oraz większą siłę napędowo i jednak do pomyślnych wyników nie doprowadzają.

Prócz tego spotyka się innego rodzaju maszyny obłuskujące, które różnią się od zwykłych, są jednak skomplikowane i droższe, a trzeba przyznać, że konstruktorzy tych maszyn dążą do dania młynarzom coś lepszego od dotychczasowych przestarzałych urządzeń, co rzeczywiście stopniowo zyskuje sobie uznanie, bowiem nowej konstrukcji obłuskiwacze nie posiadają większości starych wad i łączą w sobie zalety swoiste specjalnych maszyn oddzielających końce i kiełki, stopniowane zdejmowanie naskórków, wygładzanie obłuskanych ziarn, dowolne miarkowanie obrabianych dawek, oraz czasu trwania obróbki, a zatem umożliwiają wybór takiego stopnia obłuskiwania każdego rodzaju i dorodności ziarna jaki jest niezbędnym do możności wytwarzania pewnego określonego gatunku, t. j. jakości i ilo-

ści mąki. Przytem maszyny nowej konstrukcji posiadają tak racjonalną aspirację, że wszelkie brudy i oddzielone cząstki są natychmiast usuwane do odpowiednich zbiorników, więc ziarno nie tarza się w brudzie, a wykładzina balji jest stale czystą i ostrą, co wielce sprzyja sprawności maszyn i racjonalności obłuskiwania ziarna przed przemiałem.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę konstruktorom i fabrykantom maszyn obłuskujących, aby budowali je z baljami o większej od dotychczasowych, średnicy, aby stosowali najlepsze, odpowiedniej ziarnistości i ostrości materjały do wykładzin balji, aby stosowali odpowiednie cepy i ich pochylenia, aby nie żałowali powietrza do aspiracji, a przedewszystkiem, aby budowali maszyny jaknajprostszej konstrukcji i dostatecznej wytrzymałości; — przysłużą się młynarstwu i sobie.

Jakie powody bywają złego działania obłuskiwaczy? Aby to pytanie wyjaśnić trzeba zaznaczyć, że wielu fachowców źle się orjentują w działaniu obłuskiwaczy przy ich prowadzeniu i nastawianiu, które nie mogą być szablonowe, bowiem każdy rodzaj ziarna (pszenica, żyto, jęczmień, groch i t. d.), oraz jakość ziarna, nawet stopień wilgotności powietrza wywierają swój wpływ i wymagają odpowiedniego nastawienia nietylko samej maszyny, ale i unormowania ilości przerabianego ziarna w ciągu jednostki czasu, a nawet dozorowania czasu trwania obróbki do jakości ziarna i niezbędnego stopnia obłuskania. Wiemy i powinniśmy pamiętać, że pod ogólną nazwą „obłuskiwanie" rozumie się maszyny o działaniu trącem, oraz o działaniu rzutowem, jednak każde z nich opiera się na innych podstawach działania, i jest odpowiednio konstruowane. Kombinacja tych działań jest praktycznie i konstrukcyjnie możliwą, a ostatnie konstrukcje obłuskiwaczy są właśnie na tych zasadach oparte. Do maszyn o działaniu trącem należy również praobłuskiwacz — „szpicganek", a również rozmaite maszyny szczotkujące, jak np. szczotki talerzowe wklęsłe, które trąc powierzchnię ziarna i obcierają względnie przywarty brud, chorobotwórcze grzybki i nieoddzielone, naddarte cząstki naskórków. Inaczej przedstawia się działanie maszyn rzutowych-cepowych, które mają za zadanie swymi wirującymi z szybkością 16 do 20 metr. na sek. bębnami cepowymi rzucać ziarno o ostrą wykładzinę ściśle walcowej balji aby odbić końce i kiełki oraz odeprzeć naskórki ziarna.

W najnowszych maszynach obłuskujących postarano się oba charakterystyczne sposoby działania obłuskiwaczy rzutowych i trących tak w jednej maszynie połączyć, a mianowicie przez odpowiednie ukształtowanie bębnów wirujących oraz odpowiednie kształty cepów i ustawienie ich pod właściwym kątem 45° — 75°) względem dotycznej, czyli kierunku rzutowego... Kształt cepów wywiera bardzo poważny wpływ, zwłaszcza stan ostrości i chropowatości bijaków, — natomiast oddalenie cepów od wykładziny balji jest tylko o tyle ważnem, że musi odpowiadać długości obrabianego ziarna, jednak przy wlocie do balji oddalenie to może być o 2 mm. większe, zaś przy wylocie o 2 mm. mniejsze.

O liczbie obrotów bębna cepowego, czyli o tegoż szybkości obwodowej decyduje wytrzymałość ziarna na rozbijanie. Niektóre rodzaje ziarna miażdżą się i rozpadają przy rzucaniu ich o twarde stałe płaszczyzny z szybkością 35 metr. na sekundę, natomiast inne znaczą szybkość rzutu 70 — 75 metr. na sekundę. Do pierwszych należą wszelkie rodzaje twardej, szklistej pszenicy, oraz ryż i groch, do ostatnich należy jęczmień i owies, a po twarde zwięzłe ziarna górskiego i nawet z piasczystych gruntów żyta znoszą szybkość rzutu pośrednią. Im ziarno jest lżejsze, tem większa szybkość rzutu może i musi być stosowana. Szybkość obwodowa wirujących bębnów w obsługiwaczach, a zatem liczba obrotów bębnów, musi być doskonale dobrana do własności obrabianego ziarna, może przez stosowanie stopniowych kół pasowych, a wyniki obsługiwania dają się osiągnąć zupełnie zadowalające. Również jest możność dobrania właściwego kąta pochylenia cepów i przebudowa nie jest zbyt trudną; — nawet jest możliwe wykonanie bębnów ze zmiennem pochyleniem cepów, zwłaszcza przy zastosowaniu zasad mechanizmu nastawiania łopatek wlotowych jak przy turbinach Francis-Fink, lub podobnie do konstrukcji kół łopatkowych przy statkach wodnych i okrętach. —

Inż. W. Krzyżanowski.

Kronika

KREDYTY DLA RZEMIOSŁ.

Podział kredytów rzemieślniczych, podwyższonych przez Bank gosp. krajowego na posiedzeniu rady nadzorczej w d. 22 b. m., o 11,5 do 13,5 mil. złotych, powierzono komunalnym kasom oszczędności. Występują one z wnioskami o przyznanie kredytu do oddziałów B. G. K., położonych w ich obrębie, poczem na zasadzie wniosku oddziału, centrala B. G. K. przyznaje komunalnym kasom oszczędności kredyty. Celem racjonalnego rozdziału kredytów utworzono przy kasach oszczędności komitety, składające się z przedstawicieli rzemiosł pod przewodnictwem delegata B. G. K., którym jest zazwyczaj kierownik oddziału lub delegowany przez niego starszy urzędnik. W miejscowościach, w których niema oddziału, starosta lub burmistrz.

Kredyt spłacany będzie w równych ratach kwartalnych i udzielany będzie na 10 kwartałów, t. j. na 2 i pół roku. Oprocentowanie wynosi: w województwach śląskiem i pomorskiem 6 proc., w pozostałych województwach 9 proc. w stosunku rocznym.

PRZEMIAŁ ZBOŻA.

Na posiedzeniu w minist. spraw wewnętrznych nastąpiło zorganizowanie ostatniej podkomisji, komisji normalizacji przemiału zboża, mianowicie podkomisji naukowo-doświadczalnej. Na przewodniczącego podkomisji powołano dyrektora państwowego zakładu badania środków żywności inż. Zmigroda, na zastępcę — dr. Podgórskiego. Do podkomisji naukowo-doświadczalnej będą powołani przedstawiciele nauki i rzeczoznawcy.

REZERWY ZBOŻOWE.

Odbyło się posiedzenie międzyministerjalnej komisji rezerw zbożowych. W związku ze zwyżkową

tendencją giełdową cen postanowiono: 1) natychmiast zabronić zakupów wszystkim organizacjom aprowizacyjnym, zaprzestać zakupów dla wojska, zlecić organizacjom aprowizacyjnym spółdzielczym i miejskim stopniową rozprzedaż zapasów rezerwowych i wydać zlecenia komisarzom wszystkich giełd zbożowych co do współdziałania z zarządzeniami komisji rezerw zbożowych w kierunku utrzymania ceny żyta.

WAGA ZBOŻA.

Na posiedzeniu rady giełdowej w Poznaniu postanowiono zmienić wagę standardową zboża, oraz owsa. Obowiązywać będą odtąd wagi standardowe: a) pszenicy pomorskiej i poznańskiej 691 gr. (117,2 funtów wagi holenderskiej), b) jęczmienia browarnego pomorskiego i poznańskiego — 683 gr. (115,4), c) jęczmienia przemiałowego pomorskiego i poznańskiego 640 (108,1), d) owsa poznańskiego i pomorskiego — 453,5 (76,5).

ZBOŻE I MĄKA.

Pomimo korzystnych warunków atmosferycznych dostawy zboża są nadal skąpe i ceny mają tendencję mocniejszą. Pod koniec tygodnia płacono za żyto 42 do 42½ zł., za dobrą pszenicę 52 do 55 zł., awies 39 do 40 zł., jęczmień przemiałowy 40 zł. i browarny 42 zł., wszystko za 100 kg. franco Warszawa. Wskutek zwyżki cen pszenicy, ceny mąki pszennej podniosły się o 3 — 4 gr. na kg. Również tendencja dla mąki żytniej jest nieco mocniejsza przy b. skąpej podaży. Płacą za mąkę pszenną warszawską i lubelską 4/0 A 87 do 89 zł., mąkę pszenną 4/0 — 80 do 82 zł., mąkę żytnią 65% — 59 — 60 zł., wszystko za 100 kg. z dostawą do odbiorcy.

LUSTRACJA MŁYNóW.

Dnia 7 b. m. przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych dokonali lustracji młynów w powiatach łowickim i sochaczewskim w sprawie przestrzegania przez młynarzy rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 6 sierpnia 1927 r., w przedmiocie ograniczenia przemiału żyta.

Ogółem zbadano 6 młynów, z których pobrano próbki mąki i oddano do analizy. Również tam, gdzie było to możliwe, sprawdzono księgi buchalteryjne młynów. Lustracja dokonana została w obecności przedstawicieli organów administracji ogólnej I instancji oraz przedstawicieli Związku Młynarzy.

WYCOFANIE BILETÓW ZDAWKOWYCH 2 ZŁOTOWYCH I BANKNOTÓW 50 ZŁOTOWYCH.

Bilety zdawkowe wartości 2 złotych z datą 1 maja 1925 r., tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 marca 1928 roku.

Poczynając od dnia 1 kwietnia 1928 r. do dnia 31 marca 1930 r. powyższe bilety zdawkowe będą wymieniane na monety oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 1 kwietnia 1930 roku ustaje obowiązek wymiany tych biletów.

Banknoty 50-złotowe z roku 1919, koloru czerwonego z wizerunkiem Kościuszki wycofano z obiegu przed 1 stycznia 1928 roku. Banknoty te obecnie można wymieniać tylko w Banku Polskim.

W SPRAWIE UPRAWY TYTONIU NA ROK 1928.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie w sprawie uprawy tytoniu na rok 1928. Obszar Państwa został podzielony na tak zwane „okręgi uprawy tytoniu". W skład tych okręgów wchodzą województwa: stanisławowskie (powiaty — horodeński, kołomyjski, kosowski, peczyniżyński, rohatyński, śniatyński, stanisławowski i tłumacki), tarnopolskie (pow. — borszczowski, buczacki, czortkowski, huziatyński, podhajecki, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki i zbaraski), wołyńskie (pow. — krzemieniecki, dubieński, zdołbunowski, równieński, południowa część powiatu łuckiego, horochowski i włodzimierski), białostockie (grodzieński, wołkowyski i augustowski), pomorskie (pow. grudziącki), śląskie (pow. rybnicki), lubelskie (chełmski, hrubieszowski, krasnystawski, tomaszowski i zamojski). Ci więc zawodowi rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa samodzielne i gospodarstwa te znajdują się na terenie wyżej wymienionych powiatów, mogą ubiegać się o pozwolenie na uprawę tytoniu.

Prośbę o zezwolenie na uprawę tytoniu winien petent kierować do miejscowych Urzędów i Zakładów monopolu tytoniowego. Zgłoszenia będą brane pod uwagę tylko takie, w których petent zobowiąże się uprawiać tytoń na obszarze niemniejszym jak 2 ha, użyć nasienia dostarczonego przez urzędy i zakłady monopolu tytoniowego (nasienie otrzymuje bezpłatnie), stosować się do przepisów uprawy rośliny tytoniowej, zbioru, suszenia, sortowania i dostawy do wykupu tytoniu. Zaznaczyć należy, że upoważnionym plantatorom, którzy zobowiążą się uprawiać tytoń na okres dłuższy — przynajmniej pięcioletni na przestrzeni powyżej 1 ha, mogą otrzymać długoterminową pożyczkę na cele inwestycyjne, połączone z uprawą tytoniu. Ci plantatorzy, którzy zobowiążą się do uprawy tytoniu na rok jeden i to na obszarze nie mniejszym jak 2 ha, mogą otrzymać zaliczkę na rachunek zbioru tytoniu. Podania o pozwolenie na uprawę tytoniu będą przyjmowane najpóźniej do 31 marca 1928 r. Uprawa tytoniu dla ściśle naukowych celów może być uprawiana na całym obszarze Państwa, jednak tylko za zezwoleniem Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Państwowe zakłady naukowe i szkoły Rolnicze nie obowiązuje uzyskanie zezwolenia, tylko zawiadomienie o uprawie tytoniu Dyrekcję Monopolu Tytoniowego. (Arol.).

„WIADOMOŚCI RZEMIEŚLNICZE".

„Wiadomości Rzemieślnicze" tygodniowy organ oficjalny Izb Rzemieślniczych: Kraków, Lwów, Stanisławów, Tarnopol, rok II. Nr. 8 z dnia 19 lutego b. r. zawiera następującą bogatą treść: Rękodzieło a fabrykat; Memorjał w sprawie świadectw egzaminów czeladniczych; Kiedyż... (wiersz). — Każdy numer „Wiadomości Rzemieślniczych" przynosi jeden wiersz z dziedziny rzemieślniczej, tak pomijanej przez naszą poezję. Poprzedni Hymn Rzemieślniczy znalazł entuzjastyczne uznanie w najszerszych kołach rzemieślników). Stałe rubryki: Dookoła nowej ustawy przemysłowej, wzorowy statut cechowy, Sprawy podatkowe, Sprawy socjalne, Sprawy gospodarcze, Eksport i przetargi, Szkolnictwo, Stan liczebny rzemiosła polskiego, z prasy fachowej i stały felieton „Średniowieczna kultura rzemiosła" jak też Złote myśli o życiu i miłości dają obraz bogatej treści tegoż pisma, świadczącej o coraz silniejszej kon-

solidacji rzemiosła polskiego. — Cena numeru 20 groszy, kwartalnie 2 zł. — Konto czekowe 407.707. Redakcja i Administracja: Kraków, ul. A. Potockiego 18, Izba Rzemieślnicza".

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości publicznej numery obligacyj 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej, na które padły wygrane w dniu 1 marca 1928 r.

40,000 dol.: 529,330.
8,000 dol.: 082,356.
3,000 dol.: 150,885, 033,552, 451,133.
1,000 dol.: 880895, 775497, 446189, 542510, 194740.
500 dol.: 416445, 793042, 535074, 727433, 281015, 073473, 560059, 772338, 230707, 360315.
100 dol.: 867096, 963079, 155015, 459605, 746642, 559649, 050990, 936297, 492010, 204351, 182639, 413855, 827544, 843095, 540366, 790051, 482457, 458879, 889916, 053563, 210726, 217782, 229983, 179147, 887502, 426902, 167397, 697338, 293660, 939784, 192399, 635166, 710745, 995115, 099194, 309732, 843343, 254450, 890057, 951943, 441990, 995033, 183170, 330364, 756463, 540042, 881910, 856985, 995127, 925377, 384044, 136447, 036103, 594120, 119627, 581100, 765416, 397978, 768804, 573934, 608871, 530275, 313525, 936959, 687235, 622569, 971910, 655788, 358932, 613185, 403622, 068190, 030979, 501525, 949898, 550745, 556585, 390993, 190978, 176084.

Dział Prawno-Informacyjny

ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY ORAZ MĄKI PSZENNEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 24 lutego 1928 roku zabroniono przywozu pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 30 kwietnia 1928 r. włącznie.

Minister Przemysłu i Handlu może jednak w porozumieniu z Ministrem Skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i mąki pszennej.

PRZESUNIĘCIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 14 lutego 28 r. (Dz. Ust. Nr. 20 z dn. 28/II.28 r., poz. 173) termin do składania zeznań o dochodzie z art. 50 o państwowym podatku dochodowym — przesuwa się na rok podatkowy 1928 z dnia 1 marca — do dnia 1 maja 1928 roku.

ZNIŻKA OPŁAT ZA PASZPORTY NA WYJAZD ZAGRANICĘ.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. z dn. 27 lutego 28 r. (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 191) opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę ustalono:

a)	za paszport zagraniczny	zł. 250.—
b)	za zezwolenie na ponowny wyjazd	„ 250.—
c)	za paszport wielokrotny, wydawany w razie udowodnienia potrzeby częstych wyjazdów	„ 750.—
d)	za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych, przemysłowych,	„ 25.—
e)	za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach przewidzianych w art. 3 ustawy z dn. 17 lipca 1924 r.	„ 20.—
f)	za paszport ulgowy wielokrotny	„ 150.—
g)	za paszport ulgowy wielokrotny w. celach handlowych z terminem ważności rocznym	„ 200.—
h)	za paszport żeglarski (śródlądowy)	„ 3.—

B) Osobom, udającym się w celu pracy zarobkowej oraz emigrantom kontynentalnym wydają powiatowe władze administracji ogólnej paszporty bezpłatne z rocznym terminem ważności na mocy zaświadczenia państwowych urzędów pośrednictwa pracy, emigrantom zaś zamorskim na mocy zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego.

Paszporty ulgowe jednorazowe i zezwolenia na ponowny wyjazd za opłatą zł. 25, jak również paszporty ulgowe wielokrotne za opłatą 200 zł., mogą być wydawane przez powiatowe władze administracji ogólnej osobom, udającym się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, o ile przedłożą każdorazowo zaświadczenie wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu, względnie inżyniera przemysłowego na m. st. Warszawę, wydane za zgodą delegata władzy skarbowej. Zaświadczenie to ma stwierdzać, że wydanie ulgowego paszportu jednorazowego lub wielokrotnego, względnie ulgowego zezwolenia na ponowny wyjazd, jest ze względów handlowych lub przemysłowych konieczne.

Paszporty zagraniczne ulgowe za opłatą 20 zł., jak również ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd za opłatą 20 zł. wydają powiatowe władze administracji ogólnej osobom, udającym się zagranicę:

a) w celu kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych na podstawie zaświadczenia, stwierdzającego potrzebę wyjazdu, wydanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za zgodą Ministerstwa Skarbu;

b) w celu leczenia się, o ile dana osoba przedstawi:

1) świadectwo niezamożności, wystawione przez władzę policyjną w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym i

2) zaświadczenie, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, wystawione przez urząd zdrowia (lekarza powiatowego), lub też, o ile chodzi o osoby wojskowe w czynnej służbie, komisyjnie przez szpital wojskowy, a potwierdzone przez szefa sanitarnego okręgu;

c) w celu towarzyszenia niezamożnej osobie chorej, o ile konieczność opieki w podróży jest stwierdzona przez urząd zdrowia (lekarza powiatowego), względnie dla osób wojskowych w czynnej służbie, jak wyżej pod b) 2;

d) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych, zjazdach naukowych i t. p. na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Skarbu względnie, o ile chodzi o zjazdy

naukowe, na podstawie zaświadczenia, stwierdzającego potrzebę wyjazdu, wydanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za zgodą Ministerstwa Skarbu;

e) w celach społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe lub samorządowe.

Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty przedłużony przez powiatową władzę administracji ogólnej, o ile za dany paszport pobrana była opłata normalna, i o ile oprócz tego posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

Wysokość uiszczonej przez daną osobę opłaty za paszport, bądź za prolongatę paszportu, bądź za zezwolenie na ponowny wyjazd, należy uwidocznić na paszporcie.

W związku z ostatniem rozporządzeniem o opłatach za paszporty zagraniczne, które ustaliło niższą cenę za paszporty normalne, Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym zaznacza, że nowym opłatom podlegają paszporty pod 7 b. m.

Jednocześnie p. minister zmienił częściowo okólnik z dnia 27 czerwca 1925 r., który przewidywał 14-dniowy termin ważności dla paszportów handlowych. Nowy okólnik poleca, aby paszporty ulgowe na wyjazd jednorazowy w celach handlowych wystawiane były w terminie 30-dniowym.

Jednocześnie ministerjum wyjaśniło, że, wobec wejścia w życie ustawy emigracyjnej, emigrantom mogą być wydawane tylko paszporty bezpłatne. Zatem wszelkim emigrantom w rozumieniu ustawy emigracyjnej nie należy wydawać paszportów zagranicznych za opłatą normalną lub ulgową.

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH I CEN.

Handel znajduje się w Polsce ciągle jeszcze na dość niewysokim poziomie organizacyjnym.

Z porównania handlu hurtowego i detalicznego, obserwowanych w ich życiu codziennem, łatwo daje się zauważyć stosunkową niższość organizacyjną handlu detalicznego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podjęło w tej dziedzinie rozległe badania między innemi wysłane zostały do szeregu miejscowości w kraju specjalne delegacje oficjalne, których zadaniem byłoby objektywne zbadanie procesu powstawania i kształtowania się ceny w praktycznym obrocie detalicznym. Wyniki tej ankiety są niezmiernie ciekawe. W ich świetle stwierdzić należy, iż poszczególne obszary Państwa ciągle jeszcze żyją tradycjami przedwojennych stosunków handlowych. Co się zaś tyczy rozpiętości cen, to dla przykładu jedynie z setek konkretnych wypadków przedstawiamy poniżej wykaz cen żyta, pszenicy, mąki żytniej i pszennej i chleba w różnych miastach Polski w pierwszej połowie stycznia r. bieżącego.

Wykaz cen żyta, pszenicy, mąki żytniej i pszennej i chleba w różnych miastach Polski za czas od 1.I.1928. do 20.I.1928 r.

MIASTA	Żyto	Pszenica	Mąka żytnia	Mąka pszenna		Chleb	
	Ceny w złotych za 100 kg.				za 1 kg.	za 1 kg.	
				hurt	detal	hurt	detal
Białystok	—	49,00	55,00	90,00	0,95	0,53	0,55
Brody	38,00	47,50	60,00	78,00	0,80	0,59	0,60
Brześć	40,00	—	59,00	90,00	0,98	0.58	0,60
Bielsko	42,50	52,00	63.00	88,50	0,95	0,56	0,60
Bydgoszcz	—	—	52,25	75,50	0.86	0,28	0,29
Częstochowa	—	52,00	60,00	90,00	0,98	—	0,57
Drohobycz	50,00	60.00	60,00	71,00	0,78	—	0,60
Grudziądz	40,00	48,00	56,00	71,00	—	0,54	0,60
Grodno	27,00	—	42,00	88,00	0,93	0,57	0.60
Gdynia	—	—	60.00	78,00	1,00	0,59	0,60
Katowice	44,25	53,00	59,25	74,00	0,90	—	0,65
Kielce	44,00	55,00	64,00	—	0,95	—	0.58
Kraków	44,50	53,00	62,50	84,50	0,95	0,59	0,62
Lwów	38,50	48 00	61,00	84,00	0,90	0,58	0,60
Lublin	—	50,00	60,00	82,00	0,85	0,58	0.60
Łódź	41,00	50,00	58,00	75.00	—	0,55	0,57
Łuck	37,00	46,00	55,00	77,00	0,90	—	0,54
Nowogródek	38,00	50,00	62,00	100,00	1.10	0,55	0,55
Poznań	—	47,50	57,00	—	0,84	0,53	0,61
Przemyśl	—	48,00	63,00	74,00	0,80	0,59	0,61
Radom	—	51.00	60,00	85,00	0,90	0,57	0,59
Sosnowiec	43,00	—	62,00	80,00	0,90	—	0,56
Stanisławów	41,00	50,00	62,00	83,00	0,88	0.57	0,59
Tczew	39.00	47,50	57,50	71,50	0,75	0,50	0,58
Tarnopol	37,00	45.50	58,00	82,00	0,89	—	0,58
Toruń	—	49,50	56,50	73,00	0,83	0,53	0.57
Wilno	40,50	—	59,00	83,00	1,00	—	0,60
Warszawa	40,00	51,25	58,00	86,00	0,90	0,58	0,60

Z tabeli powyższej zauważyć można dużą rozpiętość cen np. mąki pszennej w Bydgoszczy i Nowogródki, różnica bowiem wypada 25% i cały szereg innych pozycyj mówi, że w interesie konsumentów i dostawców należałoby przeprowadzić racjonalizację samego handlu.

Mając na uwadze konieczność zbadania życia gospodarczego ze stanowiska rozwoju konjunkturalnego oraz badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i w handlu, a także kosztów usług gospodarczych, zorganizowano Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15/II.28 r. poz. 144 przy Ministrze Przemysłu i Handlu — Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Na czele Instytutu stoi podległy Ministrowi dyrektor, który kieruje pracami Instytutu i reprezentuje go nazewnątrz. Przy Instytucie istnieje stała Rada, złożona z 19 członków. W skład Rady wchodzą: 1) 10 znawców życia gospodarczego (przemysłu, handlu, rolnictwa i banków) oraz przedstawicieli nauki, powołanych przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z Prezesem Komitetu Ekonomicznego Ministrów, 2) 8 przedstawicieli różnych ministerstw i 3) dyrektor Instytutu, który dla wykonania swych czynności może tworzyć osobne komisje, złożone bądź z członków Rady, bądź z osób z poza jej grona, jak również ma prawo powoływania rzeczoznawców.

Dyrektor ma prawo wzywać do osobistego stawiennictwa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, ich pełnomocników i kierowników, a także ich pracowników, dostawców, odbiorców i pośredników celem składania zeznań i dowodów w sprawach, dotyczących cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu, jak również kosztów usług gospodarczych.

Dyrektor Instytutu może delegować rzeczoznawców do badania przedsiębiorstw, a w szczególności przeglądania ksiąg i dokumentów, sporządzania z nich odpisów i wyciągów. **Przy składaniu zeznań nikt nie może zasłaniać się tajemnicą handlową lub techniczną.**

Informacje, otrzymane przez Instytut, w żadnym wypadku nie mogą być użyte do celów podatkowych.

Sankcje karne, omówione w art. 16 i 17, przewidują karę do 3 miesięcy aresztu i grzywny do 25,000 zł. lub jedną z tych kar, za świadome złożenie nieprawdziwego zeznania lub złożenie fałszywego dowodu. Nie dopuszczenie funkcjonarjusza Instytutu do badania przedsiębiorstwa, przeglądania ksiąg i dokumentów, karane jest aresztem do 2 tygodni i grzywną do 5000 zł., lub jedną z tych kar.

Również członkowie Rady ulegają karom za bezprawne ujawnienie wiadomości, powziętych przy sprawowaniu swych czynności.

Wzmiankowane rozporządzenie weszło w życie z dniem 21 lutego 1928 roku.

Z życia pokrewnych organizacyj młynarskich

Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI POMORSKIEJ ZJEDNOCZENIA MŁYNÓW HANDLOWYCH W POZNANIU.

Ubiegły miesiąc obfitował w pokaźną ilość posiedzeń Zjednoczenia, ponieważ wiele spraw ważnych i aktualnych wymagało niezwłocznego ich załatwienia: I tak:

W dniu 31 stycznia b. r. odbyło się VIII-e kolejne posiedzenie Zarządu Sekcji, na którem ułożono listę kandydatów na członków Komisji szacunkowych i odwoławczych do spraw państw. podatku przemysłowego na okres 1927/29, opracowano na żądanie Pana Wojewody Pomorskiego sprawozdanie o położeniu i potrzebach pomorskiego przemysłu młynarskiego, w którem poruszono przedewszystkiem sprawę obliczania podatku obrotowego od t. zw. wymiany, zakwestjonowano następnie treść deklaracji Komitetu Pow. Wystawy Krajowej w 1929 r. w Poznaniu, gdyż treść deklaracji upoważnia Komitet Wystawy każdej chwili, a zatem nawet przed ustaleniem deficytu Wystawy — zażądać wpłaty w gotówce zadeklarowanego przez firmy funduszu gwarancyjnego. Załatwiono dalej szereg spraw gospodarczych, między innemi ustalono budżet Sekcji na rok 1928, oraz omówiono sprawy, mające być przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Zarządu Centralnego w Toruniu oraz Plenarnego Posiedzenia Zjednoczenia w Poznaniu.

W dniu 8 lutego b. r. odbyło się posiedzenie specjalnej Komisji, na którem przedyskutowano szczegółowo materjał Ankietowej Podkomisji Rolniczo-Spożywczej, dotyczącej przemysłu młynarskiego i uchwalono odpowiednie wnioski.

W dniu 14 lutego b. r. odbyło się w Tczewie Roczne Zebranie Sekcji przy udziale 26 członków, na którem dokonano wyboru Członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej na 1928 r. Członków Zarządu wybrano w osobach pp.: St. Ostrowskiego z Grudziądza, O. Meyera z Grudziądza, R. Sambergera z Przechowa, H. Engla z Torunia i W. Hołogę z Brus. Również szczegółowo omówiono kwestję podatku obrotowego od t. zw. wymiany i wybrano specjalną Komisję, składającą się z pp.: Hołogi, Stockebranda i Skalskiego, która ma zająć się ewent. wystąpieniem ze skargą do Najw. Trybunału Administracyjnego. Komisja powyższa zbierze się na posiedzenie w najbliższej przyszłości, a to z chwilą otrzymania odpowiedzi od adwokata z Warszawy i od Związku Młynów Małopolskich, które, według doniesień, miały wystąpić z podobną skargą do N. T. A. W końcu zaproponowana przez Zebranie Delegacja Sekcji do Prezesa Pom. Izby Skarbowej w sprawie masowych egzekucyj, przeprowadzanych w przedsiębiorstwach młynarskich, uda się w b. sobotę lub poniedziałek, ponieważ Prezes Izby jest nieobecny chwilowo w Grudziądzu. Następnie zaprojektowane posiedzenie Zarządu Centralnego Zjednoczenia odbyło się w Toruniu dn. 9 lutego b. r. Na posiedzeniu powyższem omówiono szereg wniosków oraz porządek dzienny Walnego Zebrania Zjednoczenia, które odbyło się w Poznaniu w dn. 24 b. m. oraz między innemi uchwalono wygotować referat na konferencję, która odbędzie się w Warszawie w Min. Przemysłu i Handlu dn. 22 i 23 b. m. w sprawie produkcji oraz możliwości eksportowych Polski. Omawiano dalej wnioski Ankietowej Podkomisji Rolniczo-Spożywczej, przegazowania mły-

nów, udział młynarstwa w Wystawie Krajowej, akcja Związku Fabrykantów w kierunku wstępowania przedsiębiorstw młynarskich na członków Związku, podatek obrotowy i szereg spraw aktualnych, które zgłaszali członkowie Zarządu. Z gospodarczych spraw powzięto uchwałę, mocą której posiedzenia Centralnego Zarządu odbywać się będą perjodycznie, na których będą omawiane i zatwierdzane wszelkie ważniejsze sprawy, dotyczące Zjednoczenia.

Wreszcie, jak wspomniano, dnia 24 b. m. odbyło się Walne Zebranie Zjednoczenia w Poznaniu, na którem po dokonaniu wyborów nowego Prezydjum i innych spraw natury formalnej, omówiono sprawę przegazowania młynów, sprawę 65%-owego przemiału żyta, unormowanie warunków sprzedaży mąki oraz zajęcie stanowiska przeciw akcji Związku Fabrykantów. Dyskutowano również nad zgłoszonemi wnioskami członków Zebrania, w których poruszana była sprawa podatków. Z przebiegu prac, jako pilnego uczęszczania na Zebrania Zjednoczenia, daje się zauważyć pełne zainteresowanie członków żywotnemi sprawami naszego przemysłu młynarskiego.

W sprawie podatku obrotowego: na skutek licznych interwencyj całego przemysłu młynarskiego w Polsce, Ministerstwo Skarbu przygotowuje zasadniczą zmianę stosowania podatku obrotowego od wymiany. Po otrzymaniu dalszych informacyj — ogłosimy je w najbliższym komunikacie.

W sprawie prolongaty pozwoleń na bezcłowy wywóz otrąb, donosimy, że mimo przychylnych wniosków Min. Przemysłu i Handlu — Ministerstwo Rolnictwa bezwzględnie sprzeciwia się udzieleniu tejże prolongaty, a to ze względu na zażalenia rolnictwa o niewywiązywanie się młynów z zobowiązań co do ceny otrąb i rzekomej spekulacji poszczególnych młynów, zwłaszcza warszawskich, które z udzielonych zezwoleń ani jednego wagonu nie wywiozły, a których wysiłki idą tylko w tym kierunku, aby przez otrzymanie wolnego do wywozu kontyngentu otrąb stwarzać odpowiednią konjunkturę krajową. Dotyczy to także zabiegów Zjednoczenia o nowy kontyngent, na co Ministerstwo Rolnictwa absolutnie zgodzić się nie chce, a jest jedynie skłonne do rewizji stawek wywozowych na otręby w kierunku ich znacznego obniżenia do kalkulacyjnie uzasadnionej wysokości.

Kontyngent przywozowy pszenicy węgierskiej. Ponownie zwracamy uwagę, że młyny, które reflektowały na przydział kontyngentu pszenicy węgierskiej winne złożyć podania do Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie na ręce tut. Sekcji z załączeniem faktury wzgl. vorfaktury i podaniem urzędu celnego. Należytość manipulacyjna od 10-tonnowego wagonu wynosi ca 35 zł. Podanie należy wnosić najdalej do dnia 15.III. b r.

NIECO WIADOMOŚCI Z KALISKIEGO.

W jakich stosunkach z urzędami żyją właściciele młynów większych i mniejszych na prowincji w pow. kaliskim wyjaśni niżej podana korespondecja otrzymana od członka Zw. Mł. Polsk., wł. wiatraka motorowego.

Pan L. Jerysz pisze:

„Z całą pewnością wyrażę się, że ogólnie młynarstwo w naszym powiecie chwieje się, nie mogąc wytrzymać w obecnych trudnych, jak również konkurencyjnych warunkach i stopniowo młyny większe zamyka się, a mniejsze zupełnie bankrutują, przechodząc z rąk do rąk.

Jakież są ku temu powody? Pomijając prowadzenie przedsiębiorstwa, wytoczę na pierwszy plan Urząd Kasy Chorych, dalej inne podatki... Otóż Kasa Chorych w naszym powiecie przybrała charakter instytucji niepolskiej — nie licząc się wcale z płatnikami. Urzędnik wytłomaczyć i odpowiedzieć na pytanie nie umie. Ulg żadnych (żadnych!) się tam nie przyznaje, tylko płacić, ile każą.

W sierpniu ub. roku młyn mój stał 4 tygodnie w czasie remontu motoru, wobec czego pracownicy nie otrzymali pensji i chwilowo byli zawieszeni, a jednak za czas ten musiałem zapłacić, bo tak kazał Pan dyrektor K. Ch. We wrześniu ub. roku stawki znacznie K. Ch. powiększyła, przez co wydaliłem dwóch pracowników. Lecz nie koniec na tem; w grudniu stawki powiększono do 29 zł. 20 gr. od dwóch pracowników, którzy zarabiają po 4 zł. dziennie, t. j. płacę, do jakiej każdy młyn prowincjonalny stosuje się. W styczniu 1928 r. wystosowałem pismo w sprawie nadmiernej stawki, odpowiedzi nie przysłała K. Ch., a nakaz płatniczy za styczeń przysłano 29 zł. 20 gr., który jako dowód załączam przy niniejszym, gdy poprzednio stawka wynosiła 12 zł. 80 gr.

Niemniej groźną instytucją jest Zakł. Ubezp. od wypadków w Łodzi, który pierwsze swe kroki skierował do mnie 22 października 1926 r., a żąda zapłaty (105 zł.) za II półr. 1925 r. i I półr. 1926 r., jednak do tej pory sumy tej nie zapłaciłem, gdyż poprzednik mój tego nie przyznaje, a tembardziej ja; wpłacam ale od dnia 1 lipca 1926 r., t. j. od czasu objęcia młyna od Fr. Jerysza. Obecnie Zakł. Ub. udał się do Starostwa w celu przeprowadzenia egzekucji u Fr. Jerysza, a faktycznie nie wiadomo, kto ma płacić.

Z kolei idzie podatek obrotowy, dochodowy i majątkowy, które wynoszą z górą tysiąc zł. rocznie.

Czy w takich warunkach może młynarstwo (np. wiatrak motor.) na prowincji istnieć; chyba celowo chce się je zniszczyć, bo umiarkowania niema. Czterowalcowy młyn w Opatówku musiał przez gnębiącą go Kasę Chorych wydalić pięciu pracowników, gdyż stawki były niemożliwe i obecnie młyn jest nieczynny. Jakie skutki pociągnie za sobą to niebywałe zajście — okaże się później.

Starałem się o kredyt pieniężny, by powiększyć mój zakład przemysł., lecz gdzie tylko się informowałem, jest ale dla dużych młynów, małe natomiast mogą konać, im się nie pomaga.

Ile wysiłków czyniłem, by zakład mój po ojcu utrzymać, który istnieje już od 1912 r. i jest wzorem na całą okolicę, gdyż inne nowopowstałe stale zmieniają swych właścicieli.

Nie łatwo nam złotówki zarobić, dlatego też wpierw obliczamy, czy można wydać ją na ów lub tamten podatek.

Winna o tem wiedzieć Warszawa."

Komentarze zbyteczne!

Na czem ma polegać istota organizacji przemiału?

Celem normalizacji przemiału ma być najwięcej ekonomiczne przerobienie ziarna mielonego w sensie dostarczenia najwięcej doskonałego i możliwie ujednostajnionego produktu dla otrzymania taniego i zdrowego pieczywa.

Współczesna normalizacja dotyczy nietylko ustalenia cech wyrobów, ale i surowców, nietylko cech wewnętrznych, ale i wartości i układu wewnętrznego, nietylko ostatecznego ich wyrobu, ale i metod jego produkcji, metod badania i sprawdzania gotowego produktu, a nawet dotyczy narzędzi, służących do produkcji.

Zakres normalizacji jest bardzo szeroki, a korzyści osiągane są doniosłe. Normalizacja sprzyja uporządkowaniu wymiany, obniża ceny, zmniejsza kapitał uruchomiony i usuwa często marnotrawstwo w przemyśle.

Odczuwając potrzebę podjęcia prac normalizacyjnych w dziedzinie młynarskiej, została powołana Komisja normalizacyjna do przemiału zbożowego, której powierzono wykonać wstępną pracę odnośnie rozpatrzenia grupy I odnoszącej się do surowca:

1) Zbadania pod względem technologicznym jakości i gatunków (w znaczeniu szlachetności) ziarna mielnego, używanego obecnie w młynach, oraz zdanie sprawy o tem z poruszeniem zagadnienia empirycznego sposobu badania tegoż ziarna.

2) Zrejonowania dla młynarstwa gatunków ziarna mielnego w znaczeniu zdatności (pod względem jego szlachetności), oraz w zależności od jego pochodzenia i własności mielnych.

3) Jeżeli norma procentowa przemiału ma być odmienna dla każdego z okręgów produkcji, to jaka dla poszczególnych okręgów.

4) Jeżeli normalizacja dotyczyć ma tylko procentowości wymiału, to, czy procentowość ta obliczana ma być w stosunku do zboża w tym stanie, w jakim przybywa do młyna, czy też w stosunku do zboża oczyszczonego we młynie.

5) Jakie normy ustalone być mają dla tych młynów, które wskutek swego położenia zmuszone są do sprowadzania zboża z różnych okręgów produkcji?

Grupy II-ej. — Technologja.

1) Ustalenie dla młynarstwa empirycznych wzorów przez podanie własności mieszanek zboża, w zależności od jego pochodzenia i własności mielnych.

2) Ustalenie dla młynarstwa wytycznych sposobu mielenia ziarna w zależności od jego gatunku (szlachetności).

Grupy III-ej. — Produkty przemiału.

1) Zbadanie pod względem technologicznym jakości i gatunków mieliwa (mąki, otrąb, kaszy) oraz zdanie sprawy o tem z poruszeniem zagadnienia empirycznego sposobu badania tegoż mieliwa.

2) Ustalenie dla młynarstwa empirycznych metod badania mieliwa i ocenę własności tegoż mieliwa (mąki, otrąb, kaszy).

3) Czy normalizacja polegać ma na ustanowieniu procentowości wymiału zboża, czy też na ustaleniu obowiązującego typu mąki.

4) Jeżeli normalizacja polegać ma na ustanowieniu procentowości wymiału zboża, czy też na ustaleniu obowiązującego typu mąki.

4) Jeżeli normalizacja dotyczyć ma ustalonych typów mąki, to czy dla całego Państwa obowiązywać ma jeden typ, względnie, ile takich typów ma być ustalonych i dla jakich okolic.

5) Czy ustalony standart mąki osiągany ma być przy wymaganych minimum czy maksimum wymiału.

Dla ułatwienia sobie pracy i zebrania materjałów z różnych okolic Polski, Zw. Młynarzy Polskich wystosował do większych młynów podobne zapytania, z prośbą o danie wyczerpujących wyjaśnień w przeciągu 1 miesiąca. Materjał zebrany tą drogą, zostanie rozpatrywany na posiedzeniu Komisji.

Pytania i odpowiedzi

Pytanie Nr. 8.

Na wiatraku z żaluzją liczę 15 obrotów na minutę wała. Posiadam Tarar, magnes, szmerglówkę 620 obr. szczotkę. Pojedyńczy postaw walcowy 300 × 400. 260 obrotów. 1 odsiewacz Askanja o wymiarze bębna 270 mm. 1400 długości, gaza 250 × 1200. Nr. G. 560 obr. 1 pary francuzów 1,100 mm. 135 obr. 1 Odsiewacz Askanja 300 × 1600, z gazą 300 × 1300. Nr. 9 422 obr. Jak należy prowadzić robotę, jak kierować kaszarnią, czy Askanja na nierównych obrotach uskutecznia odsiewanie. Ile mogę przemleć na dobę. **K. Piek.**

Odpowiedź:

Ponieważ nie jest podany sposób prowadzenia przemiału, zapewne żyta, oraz rozmiary maszyn czyszczących ziarno, trudno jest określić ilość przemielanego żyta na dobę i jakość otrzymywanej mąki. Przy jednej parze tak małych walców 400 × 300 i jednem złożeniu kamieni francuskich, możnaby przypuszczać przemiał 4500 kg. dla żyta, przy 6-krotnych przepustach, co wymagałoby regularnej napędowej siły około 20 koni mechanicznych, nie licząc strat, zależnych od rodzaju wiatraka (Hollender, Paltrok, Koźlak?), od stanowności budynku i stanu mechanicznego urządzenia. Francuskie kamienie, przy szybkości obwodowej 9 metrów na sekundę, powinny otrzymywać 156 — 160 obrotów na minutę. Na ogół biorąc, oba odsiewacze Askanja wydają się zbyt małe dla przemiału 45 q. t. j. 180 kg. na godzinę, bowiem dla 100 kg. odsiewanego produktu na odśrodkowych odsiewaczach z wirującymi bębnami obciągniętymi całkowicie gazą mączną stosuje się po 1,43 m² gazy mącznej, jednak z pogatunkowaniem poprzedniem mlewa na przedpytlach, o których niema w wykazie żadnej wzmianki.

Szybkość obwodowa bębnów cepowych odśrodkowych odsiewaczy wynosi zwykle 6,5 — 7,0 metrów na sekundę, zatem bęben 270 mm. średnicy powinien wykonywać 495 — 500 obr. na min., a 300 mm. średnicy tylko 445 — 450 obr. na min. Oddalenie cepów od gazy jedwabnej powinno być znaczne około 25 — 60 mm. w zależności od produktu. Odsiewacze Askanja nie znoszą zmian obrotów, zasadniczo odsiewają gwałtem i przy zmniejszonej liczbie obrotów i przeciążeniu mlewem, najczęściej przerywają dolną część gazy przy ramkach, które są wogóle zbyt małych rozmiarów. Bez przedpytli Askanja nie mogą być stosowane i z tego powodu bywają budowane z dwoma i trzema bębnami nad sobą we wspólnej skrzyni. Radzę Askanję zamienić na specjalne wiatraczne przetaki mechaniczne z przekładanemi klapami, również zamiast pojedyńczego 400 × 300 postawić podwójny postaw walcowy 2 × 500 × 300, albo 2 × 600 × 300, cvl. zastosować centralną aspirację.

Przy dobrem oczyszczaniu i obłuskiwaniu ziarna, opłaci się prowadzić przemiał żyta nisko z odciąganiem od I i II drobienia kaszek i przemiałem ich oddzielnie na przednią piękną mąkę. Zupełnie trafne propozycje może przedstawić doświadczony rzeczoznawca przy zbadaniu wszystkich szczegółów na miejscu.

Wiatrak wykonujący 15 obrotów na minutę posiada śmigi 2 × 10 = 20 metr. o szybkości obwodowej 15,7 m/s, i ta szybkość odpowiada szybkości przepływu wiatru 6,54 metr. na sekundę. Podług profesora Hansa Baudisch'a, 1 metr kwadratowy płaszczyzny kręgu zataczanego przez śmigi, przy wietrze o chyżości 6,54 m/s, rozwija siłę N. II. r.[2] 0,0,75 o ile wał jest stalowy toczony i ułożony w dobrze oliwionych samosmarach.

W danym wypadku moc wiatraka wynosi N. 314 × 0,075 = 23,55 SP., a przy silniejszym wietrze, cvl. 8 m/s wyrazi się siłą Ca 58 — 60 koni mechanicznych.

Inż. W. K.

Poradnik Rolniczo-Gospodarczy

PRZECHOWYWANIE I STOSOWANIE OBORNIKA.

(Dokończenie)

Na polu, które mamy nawieźć na wiosnę, wybieramy równe miejsce, na dno dajemy o ile możności cienką warstwę gliny i wywozimy na to miejsce przeznaczoną na dane pole ilość wozów obornika. Nawóz należy rzucać warstwami na całym kawałku wybrany mw ten sposób, żeby wozem można było za każdym razem przejechać po ułożonych już warstwach w celu dokładnego ich ubicia i zabezpieczenia od dostępu powietrza. W ten sposób układamy pryzmę wysokości 1½ — 2 metrów, przyczem należy uważać, żeby boki jej były jak najbardziej strome. Po ułożeniu dobrze jest jeszcze dla dokładniejszego udeptania wpędzić na pryzmę bydło.

Dobrze ubitą pryzmę okrywamy z wierzchu i z boków gliną lub darnią, żeby już zupełnie zamknąć dostęp powietrza i zabezpieczyć od parowania.

W ten sposób przechowuje się obornik wcale nieźle, choć, jak przekonali się ci, którzy ten sposób praktykowali, spala się, jak powiadamy, a pryzma coraz to maleje i osiada. Osiadanie pryzmy pochodzi z dwuch przyczyn: pierwsza przyczyna to to, że obornik zbija się pod wpływem ciężaru warstw górnych coraz silniej, a druga przyczyna leży w tem, że obornik rzeczywiście dzięki fermentacji się przepala.

Ani jedno ani drugie nie powinno rolnika zbytnio martwić, bo przez tego rodzaju przechowywanie, choć ubywa obornika na objętość i na wagę, lecz pokarmów roślinnych przez to nie ubywa, a przeciwnie przybywają połączenia łatwo przyswajalne dla roślin, które powstają z trudno przyswajalnych przy fermentacji obornika w pryzmie. Ubywa wprawdzie przy tej fermentacji resztek, które nie są pokarmem roślinnym, a stanowią dla ziemi źródło próchnicy, lecz i temu zaradzić można. Przy suchym, a jak powiadamy, ciepłym nawozie końskim wystarcza parę beczek wody wylanych z góry na pryzmę, dla powstrzymania nadmiernego przepalania się. Przy krowim nawozie, nieco zimniejszym, można tu ten sam zabieg zastosować. Dobre jest również układanie warstwami nawozu cieplejszego z zimnym, np. końskiego ze świńskim wtedy bowiem dzięki wilgotności świńskiego nawozu również przepalanie się zmniejsza.

Rolnik zresztą musi sobie zdać sprawę z tego, że na wzorowej gnojowni w oborze i w stajni i w chlewie nawozu ubywa, bo fermentacja obornika zachodzi wszędzie, wszędzie podlega on przemianom, które zmniejszają jego masę. Tylko, że w stajni czy w oborze mniej nam ta rzecz sprawia frasunku, gdyż jej tam nie widzimy, podczas gdy przy pryzmie polnej każdy za głowę się łapie: „miałem 50 wozów, a mam 40 albo i 35". Pamiętajmy jednak, że te 35 lub 45 wozów starczy za 50 albo i 60, jeśli je rzeczywiście starannie i umiejętnie przechowamy!

Widzimy, że przy wszystkich sposobach przechowywania obornika obowiązuje jedna zasada:

uchronić obornik przed wypłókiwaniem i wysychaniem i zahamować dostęp powierza.

Zasada ta obowiązuje rolnika nawet już po wywiezieniu obornika w pole i rozrzuceniu go. Nie mogę się powstrzymać od wypowiedzenia kilku uwag, dotyczących samego stosowania obornika, t. j. wywożenia, rozrzucania i przyorywania. Tyle się u nas błędów popełnia przy stosowaniu obornika, że przypomnienie, jak tę rzecz prawidłowo zrobić, na każdem miejscu się przyda.

Jakże często widuje się u nas pola, gdzie nawóz po parę nieraz tygodni stoi w kupkach nierozrzucony, na słońcu się praży i na deszczu moknie. Z takiego pozostawiania obornika mamy szkodę nie mniejszą, niż z wadliwego przechowywania. Z kupek nawozu, stojących na polu, wypłukują się składniki pokarmowe. Nie spływają one w tym wypadku do rowów, rzek i jezior, jak to bywa w naszych podwórzach, lecz wsiąkają w ziemię pod każdą kupką. Nawóz biednieje, a ziemia pod kupką jest w jednem

miejscu zbyt bogato nawieziona. Skutek z tego taki, że w miejscach, gdzie stały kupki, rośliny wyrastają nadmiernie, bujają, jak powiadamy, dzięki przenawozeniu azotem. Jednoczesny brak fosforu, który słabiej niż azot wypłókuje się z obornika, pociąga za sobą złe osadzanie nasienia i wyleganie przy zbożach. Reszta pola poza miejscami, gdzie stały kupki, cierpi na brak pokarmów, rośliny nie rozwijają się dostatecznie i nie wydają spodziewanego plonu.

Widzimy więc, że zbyt długie przechowywanie nawozu w kupkach na polu dotkliwie uderza po kieszeni rolnika, obniżając plony.

Często popełniamy inny błąd: nawóz rozrzucamy równomiernie po polu i przez czas dłuższy nie przyorywamy go.

W tym wypadku może mieć miejsce również wypłukiwanie do ziemi składów pokarmowych, lecz jest ono mniej groźne niż przy przechowywaniu w kupkach, składniki pokarmowe bowiem równomiernie rozmieszczają się na całej powierzchni pola.

Gorsze jest tu wysychanie nawozu, gdyż wtedy ulatniają się w postaci amonjaku pożyteczne dla roślin zapasy azotu obornika, przez co tracimy wiele, będąc zmuszeni zastępować brak azotu obornika saletrą lub azotniakiem.

Jako zasadę przyjąć należy przy wywożeniu obornika w pole: **wywieźć w ciągu dnia tyle, żeby przed nocą wszystko rozrzucić i przyorać, t. j. pół dnia wozić i rozstrząsać gnój, a od obiadu brać się za pług.**

To wszystko, co powiedzieliśmy o przechowywaniu i wywożeniu obornika, zapewni rolnikowi jak najlepsze wykorzystanie zawartych w tym nawozie składników pokarmowych, o ile będzie prawidłowo zastosowane. Musimy jednak na tem miejscu silnie podkreślić fakt, że nawożenie samym tylko obornikiem, choćby nawet najlepiej przechowywanym i najracjonalniej stosowanym, nie zabezpieczy rolnikowi wysokich plonów wszystkich roślin, gdyż obornik jest nawozem zbyt biednym, aby mógł nam zabezpieczyć dobre plonowanie, choćby tylko trzech następujących po sobie roślin. A częściej niż raz na trzy lata obornika nie stosujemy.

Z pomocą rolnikowi przychodzi tu fabrykant nawozów sztucznych, które to nawozy coraz to większego znaczenia nabierają w naszem gospodarstwie, jako środek uzupełnienia braków obornika i znacznego podniesienia plonów.

Rynek zbożowy.

	30/II	10/III	15/III	UWAGI
Warszawa				
pszenica	49.50—51.50	52.00—54.50	51.50—53.50	Cena franco stacja Warszawa
żyto	38.00—40.25	40.50—42.25	40.50—42.50	„ „ „ „
mąka żytnia „0000“ 65%	56.00—58.00	59.00—59.50	58.00—58.50	„ „ „ „
mąka pszenna 4/0A	82.00—85.00	85.50—88.00	84.00—87.00	„ „ „ „
otręby żytnie detal	26.00—26.25	25.00—25.50	25.00—25.50	„ „ „ „
otręby pszenne	27.00—28.00	27.50—28.50	27.00—27.50	„ „ „ załadowania
jęczmień (browarny)	42.00	41.50—42.75	41.00—42.50	„ „ „ „
owies	37.00—38.00	40.00—41.50	37.00—38.50	„ „ „ „
Poznań				
pszenica	47.00—49.50	47.50—49.50	47.50—49.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	39.35—40.35	38.50—41.00	39.00—41.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	38.50—40.00	38.00—40.00	38.50—40.50	„ „ „ „
owies	33.00—35.00	34.25—36.25	34.00—36.00	„ „ „ „
mąka żytnia 70%	55.50	57.00	56.75	„ „ „ „
mąka pszenna	66.50—70.50	70.50—74.50	76.50—73.50	„ „ „ „
otręby żytnie	28.00—29.00	26.75—27.75	27.00—27.50	„ „ „ „
otręby pszenne	27.50—28.25	28.00	27.50	„ „ „ „
Kraków				
pszenica	51.00—53.00	54.50—56.00	53.50—55.50	Cena franko Kraków
żyto	40.50—43.50	42.00—44.50	42.00—43.50	„ „ „
owies	38.50—39.00	35.00—40.50	35.00—40.00	„ „ „
jęczmień	37.50—38.50	38.50—39.50	37.50—38.50	„ „ „
mąka pszenna 50%	82.00—85.00	88.00—90.00	86.50—88.50	„ „ „
mąka żytnia 65%	58.00	59.00	58.00—59.00	„ „ „
otręby żytnie	26.50—27.50	28.00	26.50—27.50	„ „ „

Ceny podane za 100 klg.

Panowie Młynarze popierajcie Waszą Organizację Fachową

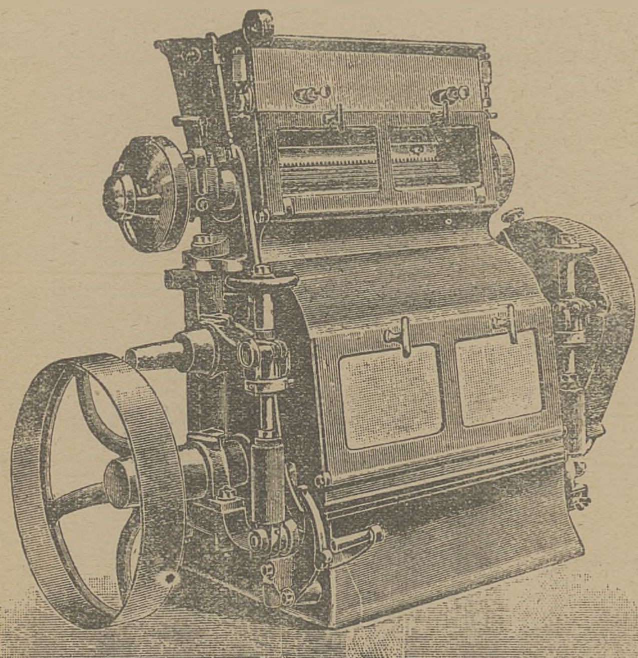
WYKAZ CZŁONKÓW, KTÓRZY OPŁACILI SKŁADKĘ W 1928 R.

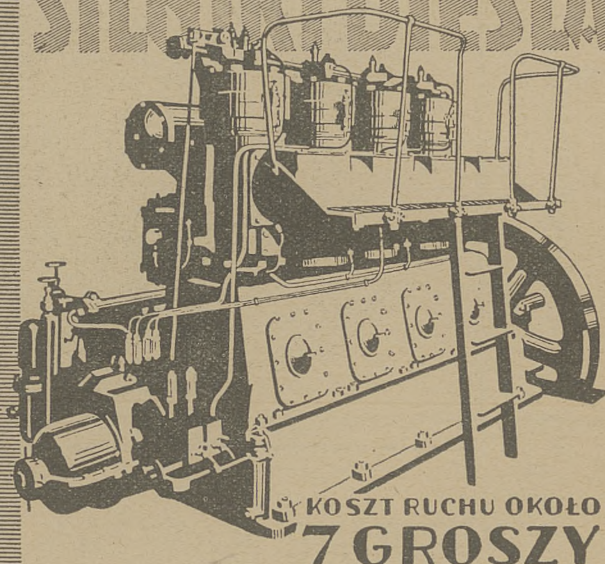
Centrala: **Dobrowolski St.** — Piotrków Kujaw.; **Matlak A.** — Linkańce; **Krauze H.** — Wiązówka; **Czorny J.** — Sosnowiec; **Młyny i Kaszarnie Lubelskie** — Lublin; **Kopczyński W.** — Biłgoraj; **Piotrowski A.** — Proszew; **Zakrzewski Al.** — Kobyła-Łąka; **Henke E.** — Górniak; **Korwin-Pawłowski J.** — Plissa; **Szenaor Teofil** — Honiatyń; **Zachary Sz.** — Koprzywnica; **Jasiński Fr.** — Jabłonna;

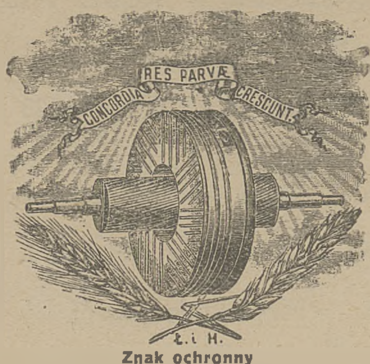
Oddział Błoński: **Repsz J.**
Oddział Włocławski: **Gede A.**
Oddział Kielecki: **Ożdżeńska J.**

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY OPŁACILI PRENUMERATĘ W ROKU 1928.

Borken-Hagen M. — Wolica C.; za III i IV kw. 1927 r. i I i II kw. 1928 r.
Beger K. — Gniezno; za I i II kw. 1928 r.
Berwald L. — Nakło; za I kw. 1928 r.
Ciupka St. — Warszawa; za III kw. 1927 r.
Dobniewski A. i S-wie — Białystok; za I i II kw. 1928 r.
Dobrowolski St. — Piotrków Kuj.; za I, II i III kw. 1928 r.
Fürstenwald E. — Murowaniec; za ½ III, IV kw. 1927 r. i 1928 rok cały.
Goldensztejn A. — Sarny; za IV kw. 1927 r. i I i II kw. 1928 r.
Gede A. — Ossowo; za 1928 rok cały.
Hain W. — Szadek; za I i II kw. 1928 r.
Jończyk J. — Kuców; za I kw. 1928 r.
Janicki J. — Ostrowiec; za I i II kw. 1928 r.
Jasiński Fr. — Jabłonna; za I kw. 1928 r.
Korpusiński St. — Czerniewice; za III i IV kw. 1927 r. oraz I i II kw. 1928 r.
Kowalczyk T. — Sieciechów; zł. 2.
Kiersnowski J. — Baranowicze; za I kw. 1928 r.
Kępińskie Młyny Parowe — Kępno; za I kw. 1928 r.
Kacz Marcin — Nowojówka; za I i II kw. 1928 r.
Karp A. — Łódź; za I i II kw. 1928 r.
Kinkulkin M. — Wilno; za I i II kw. 1928 r.
Krupowicki Fr. — Zaśkiewicze; za I kw. 1928 r.
Korwin-Piotrowski J. — Plissa; za I kw. 1928 r.
Kostecki Br. — Trójca; za III i IV kw. 1927 r. i I kw. 1928 r.







Znak ochronny

Egzystuje od 1900 roku.

Za postępową fabrykację maszyn młyńskich

ZŁOTY MEDAL CZĘSTOCHOWA 1909 r.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich

ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka 11 (dom własny)

Telefony: 16-08 i 88-34.

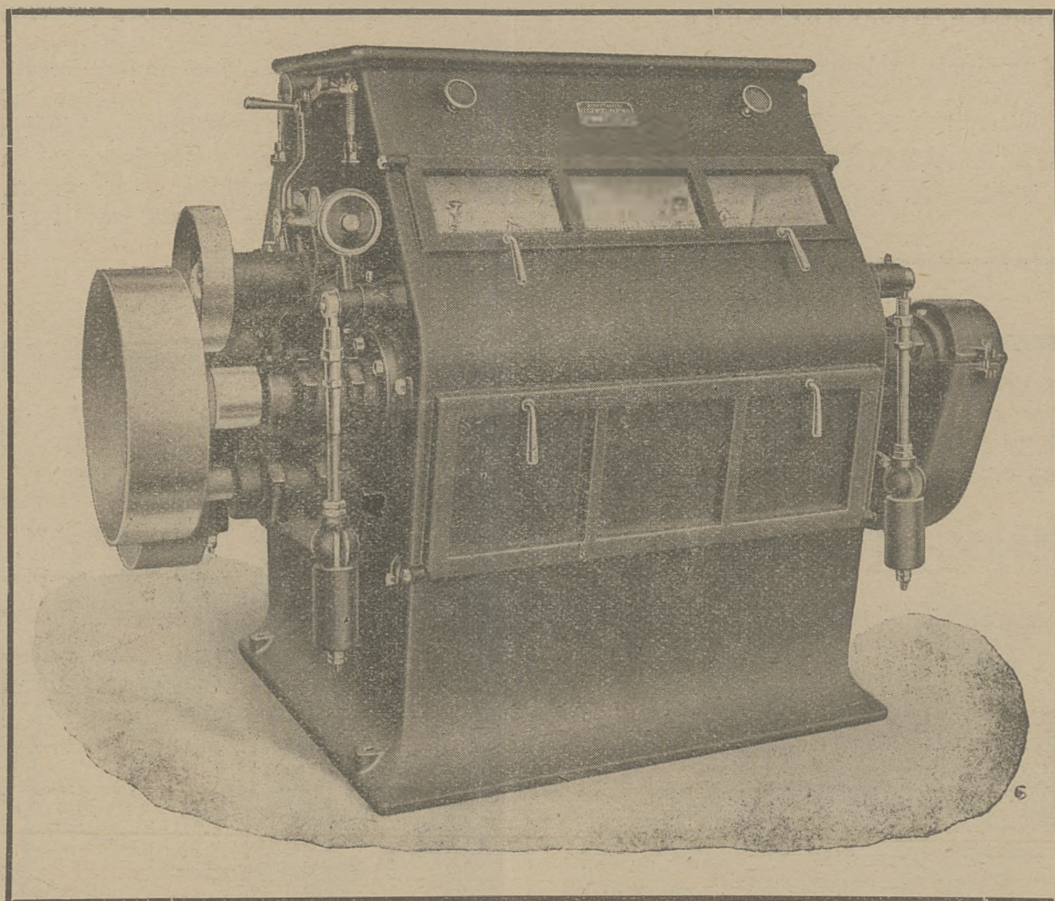
POSTAWY WALCOWE

POJEDYŃCZE i PODWÓJNE

O WAŁKACH SKOŚNIE LEŻĄCYCH

NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

PYTLE PŁASKIE (Planzychtry) wolnowiszące, samokrężne
Z POPĘDEM GÓRNYM PRZEZ WAŁEK.



WIALNIE do młynów i silosów, Eureki, maszyny szmerglowe i szczotkowe, Perlaki wszelkich systemów.

WSZELKIE MASZYNY WYMAGANE DO MŁYNÓW

KOSZTORYSY i CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

DOGODNE CENY i WARUNKI

LICZNE REFERENCJE ODBIORCÓW.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor odpowiedzialny: Feliks Lewandowski.